

Varius Manx, Ona i On

Jaki piękny czas by zaczynać
Niebo aż pęka z nadmiaru piękna
Nic nas nie może powstrzymać-mówi On
I po chwili już ją rozbiera
Z letniej sukienki i z wszystkich tajemnic
W słodkim zbożu toną w objęciach
W tę noc
Jak to być mogło, że Ona i On
Osobno przez tyle lat
Żyli nie wiedząc o swoim istnieniu
No jak jak to się mogło stać
I tak nagle przyszło im kończyć
Pod zimnym niebem zasłanym śniegiem
Nic nas już chyba nie łączy-mówi On
I po chwili płaczą oboje
Lecz w głębi serca płaczą ze szczęścia
To co wspólne dzielą na dwoje
W tę noc
Jak to być mogło, że Ona i On
Razem przez tyle lat
Żyli nie z sobą lecz całkiem obok
No jak jak to się mogło stać
No jak
Jaki cudny czas by zaczynać
Niebo aż pęka z nadmiaru piękna
Nic nas nie może powstrzymać-mówi On
Jak to być mogło, że Ona i On
Razem przez tyle lat
Żyli nie z sobą lecz całkiem obok
No jak jak to się stało
Że jak to być mogło że Ona i On
Razem przez tyle lat
Żyli nie z sobą lecz całkiem obok
No jak jak to się mogło stać
No jak
Powiedz mi jak powiedz mi jak
To się mogło stać
Jak to się mogło stać
Jak to mogło się stać
No jak